

# Wartość ciśnienia w kołach przekłada się na pracę zawieszenia

data aktualizacji: 2021.07.21



**Zakończyła się pierwsza tura akcji z mobilnym testerem zawieszenia BILSTEIN. Wyniki podobne są do tych z lat ubiegłych, ale organizatorzy zwracają uwagę na rosnącą liczbę aut z niewłaściwym ciśnieniem powietrza w oponach.**

Co roku marka BILSTEIN udostępnia polskim kierowcom mobilny tester zawieszenia. Za jego pomocą w szybki i łatwy sposób można ocenić sprawność amortyzatorów. Na specjalnie skonstruowanej rampie badana jest oddzielnie przednia i tylna oś. Uzyskane wyniki były na co najmniej zadowalającym poziomie, ale...

„Pierwsza próba na testerze nie zawsze wypada dostatecznie. Analiza wyników pozwala jednak dostrzec przyczynę tego stanu rzeczy. To niewłaściwe ciśnienie powietrza w oponach, dlatego doposażyliśmy nasze stanowisko w kompresor. Postawioną diagnozę potwierdza ponowna próba, a kierowcy często są zaskoczeni, że różnica rzędu 0,2 czy 0,3 bara tak znacząco wpływa na jakość pracy amortyzatorów. A w praktyce także zachowanie auta podczas hamowania” - mówi Andrzej Wojciech Buczek, doradca techniczny w IHR Warszawa, oficjalnego dystrybutora marki BILSTEIN w Polsce.

O ile w latach poprzednich były to jednostkowe przypadki, to w ubiegłym roku odnotowano coraz więcej takich nieprawidłowości. Dlatego też uważniej przyglądano się nie tylko wynikom testu, ale także ciśnieniu powietrza w oponach. Jeżeli wzbudzało ono jakiegokolwiek wątpliwości w ruch szedł ciśnieniomierz i kompresor w celu regulacji ciśnienia. Drugi pomiar najczęściej pokazywał, że problem niewłaściwej przyczepności kół nie leży po stronie amortyzatorów.

Za przyczyną tego może stać koronawirus. Konieczność zachowania dystansu społecznego zintensyfikowała korzystanie z własnych samochodów. W parze z tym powinna wzrosnąć częstotliwość kontroli ciśnienia powietrza w kołach. To pierwsze zalecenie dla kierowców od

specjalistów marki BILSTEIN. Drugie związane jest z wakacyjnymi wyjazdami.

„Epidemia zmieniła też sposób podróży na urlop. Podstawowym środkiem komunikacji stał się własny samochód, dlatego chcemy przypomnieć, że przy planowaniu takiego wyjazdu należy pamiętać o kilku zmiennych. Przede wszystkim podróżujemy z większą liczbą pasażerów, a dodatkowym obciążeniem jest bagaż. Zarówno ten w kufrze, na dachu jak i w postaci holowanej przyczepki. Należy więc dopompować opony do odpowiednich wartości jakie - na tabliczce znamionowej - podaje producent auta” - dodaje Andrzej Wojciech Buczek z IHR Warszawa.

To nie wszystko, bowiem zgodnie z prawami fizyki ciśnienie będzie się różnić w zimnych i rozgrzanych jazdą oponach. Warto więc zaplanować pierwszą przerwę w drodze na wakacje po przejechaniu zaledwie 100 - 150 kilometrów i dokonać ponownej kontroli. Z reguły trzeba będzie nieco zredukować ciśnienie.

Przy długich dystansach, szczególnie na trasie obfitującej w zakręty i różnice poziomów, trzeba dać trochę czasu na odpoczynek również i amortyzatorom. Współczesne konstrukcje gazowe zminimalizowały zjawisko kawitacji, jednak na znajdujący się pod większym niż na co dzień obciążeniem olej nadal działają te same prawa fizyki. Zalecenia te należy też brać pod uwagę także w drodze powrotnej do domu.

Źródło: